Poczta opłacona z góry. Cena 40 groszy.

GŁOS EWANGELICKI

PISMO TYGODNIOWE POŚWIĘCONE SPRAWOM KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO W POLSCE

Organ szerszych warstw ewangelików polskich, przy udziale ks. ks. profesorów: *Ed. Burschego, A. Suessa, K. Michejdy, ks. seniora Gloeha* — z Warszawy, *ks. W. Galstera* ze Starej Iwiczny, *ks. J. Kahanègo* z Warszawy, *ks. J. Winklera* z Pilicy, *ks. prefekta A. H. Figaszewskiego* ze Śląska Górnego, *prof. gimnazjum im. M. Reja, Dra O. Bartla, prof. gimn. zgierskiego A Wajgelta.*

Cena prenumeraty:
wraz z przesyłką pocztową: 4 zł. 50 gr. kwartalnie.
Pojedyńczy numer 40 groszy.

Adres Redakcji i Administracji:
WARSZAWA, ks. senior F. GLOEH, ul. Puławska Nr. 4.
Prócz administracji prenumeratę przyjmuje:
w Warszawie, księgarnia W. Mietke, Wspólna 10.
w Łodzi, księgarnia Rennera Piotrkowska 65.

Wychodzi raz na tydzień w niedzielę

Ogłoszenia:
Kolumna zawiera 4-y szpalty ogłoszeń. Za wiersz nonparelowy po tekście 20 groszy w tekście 40 groszy.

Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności Nr. 1508.

Rok XIII. **WARSZAWA, dnia 11 grudnia 1932 r.** **Nr. 50.**

PIEŚŃ ADWENTOWA

Otwórzcie się, otwórzcie, święte bramy,
Otwórzcie się, wy, bramy wiekuiste!
Ach, któżto dzisiaj przybyć ma zaiste?
Kogóżto gościć w progach swoich mamy?

Kto może wejść zwycięscą w te podwoje,
Ozdobion w wawrzyn nieśmiertelnej chwały?
Ach, kogóż będą rzesze te witały,
Kładąc na ziemię śnieżne szaty swoje?

Otwórzcie się otwórzcie, święte bramy,
Otwórzcie się, podwoje wiekuiste!
Ach, wejdźże, wejdź w nie Wodzu, Jezu Chryste,
Stęsknionem sercem Ciebie pożądamy!

O, wejdźże w blaskach świetnych niebnej chwały
I tej potęgi niezwyciężnej duszy,
Które orężną moc zła, grzechu skruszy,
Kładąc Ci u zwycięskich nóg świat cały.

O, wejdźże Ty, nasz Panie, mocny w boju
I władny tchnieniem przedwiecznego Słowa —
Ono szatana złego wreszcie skowa
I stworzy świat miłości i pokoju.

O wejdź, potężny wielką mocą Boga,
Zastępów świętych chrobrego Hetmana;
Przed Tobą, Jezu, ściele się usłana
Szatami wiernych tryumfalna droga.

Chyli się, szumiąc wkrąg, wezbrana fala
Niezwiędłych palm, a wielkie ludów morze
Klęka do Twoich świętych stóp w pokorze;
Pochwalny poszmer płynie zbliska, zdala...

Otwórzcie się, otwórzcie niebios bramy,
Otwórzcie się, wy, bramy wiekuiste!
Ach, witaj nam, ach, witaj, Jezu Chryste!
Radosnem okiem Ciebie oglądamy!

Ścielemy szaty Ci do stóp i palmy,
A z głębi dusz stęsknionych pieśń wezbrana
Głosi Twą cześć, jako Wybawcy, Pana —
Tobie wszak dziś śpiewamy wdzięczne psalmy..

Otwarte już, otwarte wieczne bramy,
Rozwarły się szeroko ich podwoje,
I wkracza Królów Król w dziedzictwo swoje....
Mesjaszu nasz, witamy Cię, witamy!

Hosanna Ci! Hosanna Ci! Hosanna!
Wszak idziesz do nas Ty w Imieniu Pana,
Tarczo, ufności nasza niezachwiana!
Hosanna Ci! Hosanna Ci! Hosanna!

Hosanna Ci na wysokościach, Chryste!
Zwycięzco nasz, zasiądź na niebios tronie
I berło władzy weź w mocarne dłonie —
I utwierdź Twe królestwo wiekuiste!...

Ks. Jan Karol Schlaffke.

Warszawa, dnia 24 listopada 1932 r.

Ks. Prof. D. Jan Szeruda.

Wydział Teologji Ewangelickiej U. W.

w roku akadem. 1931/32

Ś. p. Ks. prof. Karol Serini ogłosił drukiem następujące prace w formie broszur lub książek:

1) Filozofja religji szkoły badeńskiej. Warszawa 1926 r. 16o, str. 151 lnlb.
2) Religja w utworach Małaczewskiego. Warszawa 1926 r., 8o, str. 16.
3) Doznania religijne. Warszawa 1926 r. 16o. str. 22.
4) Mistyka. Warszawa 1927 r. 16o, str. 35.
5) Pasywizm i aktywizm w pracy kościelno-zborowej. Warszawa 1928 r. 8o, str. 16. Odbitka z „Głosu Ewangelickiego".
6) Istota Teologji. Warszawa 1929. 8o. str. 42.
7) Przemowy. Warszawa 1929. Odbitka z „Głosu Ewangelickiego", 8o, str. 14.
8) Przemówienia. I. Jezus Synem Bożym. II. Podstawy ideowego życia młodzieży obecnej. Warszawa 1931. Odbitka z „Jednoty", 8o, str. 23.

W miesięczniku „Jednota", organie polskiego kościoła ewangelicko - reformowanego w Warszawie, pojawiły się następujące artykuły ś. p. Ks. Seriniego:

1) Znamienny zwrot. 1926, 9.
2) Religja i kultura współczesna. 1927, Nr. 1 — 5, 10 — 11.
3) Lehmann: Religja Egipcjan 1927, 12 (przekład).
4) Praca dla przyszłości. 1928 1.
5) Tolerancja. 1928, 1.
6) Objawienie. 1928, 2.
7) Religja a nauka. 1928, 4 — 5.
8) Lehmann: Religja pierwotna 1928, 8 — 9.
9) Metafizyka. 1928, 12.
10) Masonerja (Rozwój masonerji i jej stan obecny). 1929, 4 — 6.
11) Humanizm a chrześcijaństwo 1930, 3.
12) Przełom życia duchowego a Teologja przełomu 1930, 4 — 5; 1931, 1 - 3. 11 — 12.
13) List do Filipjan. 1929, 3 — 4, 7 — 9, 12.
1930, 3 — 4, 6 — 9 — 10, 11 — 12.
1931, 4 — 6.

Tygodnik koscielny „Głos Ewangelicki" w Warszawie zamieścił następujące artykuły Zmarłego:

1) Sekty. 1932, Nr. 39 — 40.
2) Ruch społecznościowy, 1924, 36 — 45.
3) Strona społeczna religji. 1926, 46.
4) Szkolnictwo powszechne dla dzieci wyznania ewangelicko-augsburskiego. 1928, 43 — 44.
5) Rozmyślania w roczniku 1926.

Grono kolegów, przyjaciół i uczniów Zmarłego postanowiło wydać w osobnej książce wymienione artykuły.

Na wakującą katedrę teologji systematycznej powołany został Ks. Dr. teologji i Dr. filozofji Rudolf Kesselring, st. kapelan wyznania ewangelicko-augsburskiego W. P. we Lwowie. Na posiedzeniu dn. 18 stycznia 1932 r. Rada Wydziałowa uchwaliła wystąpić przez Senat Akademicki do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o mianowanie Ks. Kesselringa profesorem nadzwyczajnym teologji systematycznej. Senat Akademicki na posiedzeniu dn. 20 stycznia uchwałę tę przyjął. Władze wojskowe wyraziły swą zgodę na przedstawienie kandydata do nominacji.

Ks. dr. Rudolf Kesselring urodził się dn. 16 lipca 1834 r. w Nowem Chruśnie, pow. Lwów. Po ukończeniu gimnazjum w r. 1903 rozpoczął studja teologiczne w Wiedniu, które kontynuował w Lipsku i Halli n/S. w latach 1903 - 1907, pracując pod kierunkiem profesorów: Loesche'go, Sellin'a, Hucka, Kunzego, Ihmelsa i Rietschela. Równocześnie poświęcał się studjom na wydziałach filozoficznych jako uczeń Jodla i Fourniera w Wiedniu, Wundta i Lamprechta w Lipsku. Egzaminy teologiczne pro candidatura i pro ministerio złożył w r. 1907 z wynikiem dobrym. Ordynowany we wrześniu 1907 r. na duchownego, został powołany na stanowisko wikarjusza superintendentury kościoła ewangelickiego w b. Galicji i Bukowinie w r. 1909 wybrany proboszczem parafji ewangelickiej we Lwowie. W tym samym roku po złożeniu egzaminów summa cum laude oraz na podstawie dysertacji p. t. „Die evangelischen Siedlungen Galiziens im josefinischen bis franciscеischen Zeitalter 1772 — 1912, Lwów 1912 r., str. 99, uzyskał w Uniwersytecie w Czerniowcach stopień doktora filozofji.

W latach 1915 — 1917 pełnił obowiązki duszpasterza wojskowego b. armji austro-węgierskiej, odznaczony w styczniu 1916 r. za wyjątkowo ofiarną służbę duszpasterską krzyżem zasługi „Piis meritis" II kl. W r. 1917 był kierownikiem ewang. duszpasterstwa wojskowego Generalnego Gubernatorstwa z siedzibą w Lublinie. W okresie walk o Lwów po odzyskaniu niepodległości niejednokrotnie zaznaczył swą gotowość służenia Ojczyźnie. Mimo różnorodnych obowiązków proboszcza parafji ewangelickiej we Lwowie i katechety gimnazjalnego, nie zaniedbywał pracy naukowej, zajmując się zagadnieniami religijnemi reformacji w Polsce, wśród nich głównie ideą jedności i charakterem religijno-dogmatycznym odłamu arjańskiego. Jako owoc pracy w tej dziedzinie powstały cenne drobne przyczynki historyczne i większa publikacja, wydana z okazji 150 jubileuszu Zboru Ewangelickiego we Lwowie. Dzieje „Braci polskich" były przedmiotem dysertacji teologicznej celem uzyskania w r. 1928 stopnia doktora teologji na Wydziale Teologji Ewangelickiej Uniwersytetu Wiedeńskiego. W r. 1929 powołany został na stanowisko duszpasterza wojskowego jako zawodowy starszy kapelan wyznania ewang.-augsburskiego i przydzielony do D. O. K. VI., w r. 1931 przydzielono mu również D. O. K. X. Postanowieniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 19 marca b. r. został mianowany profesorem nadzwyczajnym teologji systematycznej na Wydziale Teologji Ewangelickiej. Dnia 6 czerwca 1932 r. wygłosił wykład wstępny n. t. „Wiara w Boga i jej znaczenie dla życia duchowego ludzkości". Wykład ten zaszczycili swą obecnością przedstawiciele Senatu Akademickiego z Jego Magnificencją Rektorem prof. J. Łukasiewiczem na czele, przedstawiciele władz kościelnych z J. E. Ks. Biskupem D-rem J. Burschem, W. P. Ks. Superintendentem S. Skierskim i Naczelnym Kapelanem ewangelicko-augsburskim W. P. Ks. Seniorem F. Gloehem, nadto przedstawiciele władz wojskowych w osobie szefa Biura Wyznań Niekatolickich ppłk. dr. St. Krawczyka i jego zastępcy.

Ks. prof. R. Kesselring ogłosił drukiem następujące dzieła, artykuły i kazania:

1) Die evangelische Kirchengemeinde Lemberg von ihren Anfangen bis zur Gegenwart (1778—1928) I część, Lwów 1929 str. 206 — 2 nlb.
2) Die Einigungsbestrebungen der evangelischen Kirchen in Polen. Lwów (1926), str. 15.
3) Humanismus und Reformation in Polen im XV und XVI Jahrhundert Deutsche Blätter in Polen. Rocznik IV (1927) — 11, str. 541 — 551.
4) (Stach z Zamiechowa). Stanisław Doliwa Hr. Starzyński. Szkic biograficzny. Lwów 1929 r. str. 52.
5) Kazanie reformacyjne. Neue Evang. Kirchenzeitung 1927, 12.
6) Mowa żałobna nad zwłokami ś. p. Sen. Dr. Ernesta Adama 29. XI. 1926 r. „Zwiastun Ewangeliczny" 1926, Nr. 50.
7) Etwas über Kindererziehung. Urywek z kazania. (Mennonitisches Gemeindeblatt 1928, Nr. 3 — 4).
8) Kazanie wygłoszone dn. 19 marca (Głos Ewangelicki, 1931 r. Nr. 12).
9) Superintendent Samuel Bredetzky. Der Begründer des deutsch-ewagelischen Schulwesens in Lem-

berg. (W sprawozdaniu „Ewangelickiej Szkoły we Lwowie" za r. 1910/11, str. 9—15).

10) Stosunki religijne w Anglji. Wykład (Głos Ewangelicki, 1930 r. Nr. 44—45).

11) Mowa wygłoszona w r. 1925 przy poświęceniu pomnika na grobie lotników amerykańskich, poległych w dniach walki o Lwów 1919/20, w języku angielskim.

12 „In Memoriam", mowa pogrzebowa ku czci D-ra Konrada Schneidra 1927 r.

Obie mowy wydrukowane są w „Die evangelische Kirchengem inde Lemberg".

Ks. Karol Banszet.

Ideał wychowawczy Komeńskiego

Wykład, wygłoszony w Krakowie, dnia 2 października 1932 r.

V.

Po ukończeniu szkoły powszechnej dzieci odznaczające się *zamiłowaniem do naukowej pracy*—i tylko te—przechodzą do szkoły średniej ogólnokształcącej, inne zaś obierają sobie odpowiedni dla siebie *zawód praktyczny*.

Do studjów uniwersyteckich mają być dopuszczeni tylko wybrani — *kwiat społeczeństwa*. Akademje mają przyjmować i kształcić jedynie studentów zdolnych, pilnych, godnych i obowiązkowych; pseudostudentów zaś nie powinne tolerować.

Tak oto w ogólnym rzucie przedstawia się ideał wychowawczy Komeńskiego. W podstawach swych nie różni on się od nowoczesnego ideału wychowawczego, przyświecającego nam.

Na zakończenie niechaj przemówi jeszcze Komeński w sprawie konieczności organizowania szkół w myśl tego ideału wychowawczego. Przemówi on wprawdzie do Czechów, ale jego wywody znajdą oddźwięk i w naszych sercach, jako u „braci z sąsiedniego okrętu":

„Rodacy! jeżeli dostrzegłby ktoś z wysokich panów, księży lub uczonych, obdarzonych wielkim rozumem, w tym systemie naszym pewne braki, ten niechaj wie, że i my systemu naszego nie uważamy za arcydoskonały. Ale chodzi o to, by zrobiono początek. Każda rzecz musi mieć inicjatora. A z tej iskry, którą rozniecamy przez dodawanie paliwa, może powstać płomień o blasku nieskończonym.

„Niech nikt nie mówi, że nie my jesteśmy powołani do tak wielkich rzeczy. Niech nikt nie sądzi, że tylko Francuzi, Anglicy lub Niemcy mają monopol na twórczość w zakresie nowych myśli na polu szkolnictwa. Nie bądźmy dziećmi, które zawsze prowadzić trzeba za rękę. Niechaj nas na polu twórczem raz i inni przed sobą zobaczą. Nie patrzmy przez okulary cudze, użyjmy raz własnych oczu, których i nam również Bóg użyczył!

„Rodacy! nie czujmy się tak małymi wobec rzeczy wzniosłych! Nie odrzucajmy od siebie tego, czem nas Bóg natchnął przed innemi narodami. Nam więcej na tem, niż innym narodom, zależeć powinno, gdyż w przeszłości, mając gorsze od innych szkoły, daliśmy się wyprzedzić innym i dlatego staliśmy się kopciuszkiem narodów. Nie mieliśmy bowiem ani jednego wielkiego pisarza, któryby przez utwory swoje wniósł coś do skarbnicy myśli ogólnoludzkiej. Nie mieliśmy nawet odpowiednich ludzi w dostatecznej mierze na stanowiskach u siebie. Z tego powodu byliśmy zmuszeni nieraz szukać pomocy obcych, wabiąc ich do siebie wygórowanemi obietnicami na niesławę narodu naszego. Obcy zajęli nasze miejsca na naszej własnej ziemi— o siebie, nie o nas dbając. Spostponowali nasz język.

„Ci obcy, mający rozum — Hiszpanie, Włosi i inni — ujęli nas w karby, wykorzystali i w rezultacie poważnili—a my na własnych śmieciach staliśmy się podobni Jeruzalem, o którem mówi prorok: „Oto panujący Pan zastępów odejmie od Jeruzalem i od Judy laskę i podporę, wszelką podporę chleba, i wszelką podporę wody".

„I gdyby Bóg nie wyszukał sobie wśród nas oddanych mu sług, możebyśmy w niesławie zginęli w mrokach historji.

„I aczkolwiek Bóg wyzwolił nas z niewoli nieprzyjaciół, zostaliśmy jak ten wicher w polu. Przygniótł nas bowiem ciężar nieufności we własne siły i stąd jednocześnie brak dobrze przygotowanych jednostek. A to wszystko dlatego, ponieważ nie mieliśmy szkół, w których młodzież przygotowywałaby się do kierowniczych stanowisk. Podstawą państwa i kościoła bowiem—to ludzie mądrzy.

„Przykłady, zaczerpnięte z historji wielkich narodów potwierdzają, że sława rodów i społeczeństw, państwa i kościoła zależy tylko od ludzi mądrych i szlachetnych. Czego oczekujemy? Czy spodziewamy się, że duchy takie wyrosną niezasiane jak drzewa w lesie? Czy sobie ich z kamienia wykrzeszemy? Czy czekać będziemy, dopóki Bóg nie zmiłuje się i nie ześle ich cudownym jakimś sposobem? Żadną miarą! Naszym obowiązkiem jest starać się o to, by powstali oni wśród nas dzięki zapobiegliwej i niezmordowanej pracy. Zakaszmy więc rękawy do pracy i to bezzwłocznie!

„A trzeba się spieszyć, bo czas nie czeka. Pierwiastki zła, wytworzone nieszczęsną dolą naszą, wykorzenić trzeba na całym obszarze pól naszych rodzimych. Nadarza się znakomita sposobność, ponieważ szkoły jezuickie i zakonne raz na zawsze zamknęły swe podwoje. Majątek, pozostały po nich wraz z budynkami, należy przeznaczyć na utrzymanie młodzieży i nauczycieli. W ten sposób kraj może napełnić się ludźmi uczonymi, rozumnymi i pożytecznymi. Gdy po lutej zimie zawitała słoneczna i radosna wiosna, trzeba orać, kopać, siać i szczepić, abyśmy jak najprędzej mieli żniwo obfite i radosne. Niechaj i do nas ma zastosowanie napomnienie Chrystusa, skierowane do oblubienicy—kościoła: „Wstań, przyjaciółko moja, piękna moja, a pójdź; oto minęła zima; kwiatki się ukazują na ziemi, czas śpiewania nadszedł, a głos synogarlicy słychać w ziemi naszej". Jeżeli pójdziecie za tym głosem, przysporzymy chwały Bogu i kościołowi, zasłynie ojczyzna nasza, a cały naród zyska cześć u postronnych.

„Nie mówcie zatem: do czegóż to prowadzi, jeśli rzemieślnicy, rolnicy, robotnicy, niewiasty i dziewczęta mają być mądrymi i zajmować się głębszemi rzeczami? Odpowiadam: poważne i pogodne myśli przy pracy będą działem wszystkich; wśród pracy czytać będą Biblję i inne pożyteczne książki (bo zamiłowanie do rzeczy głębszych będzie ich pociągało), i będą badać i zastanawiać się nad dziejami Bożemi, będą wszędzie i zawsze zgłębiać życie, szczęście i pomyślność swoją, wszędzie i przy każdej sposobności będą Boga chwalić i tak życie pędzić w radości, przygotowaniu i tworzeniu życia wiecznego. Czyż ziemia nie zamieni się wtedy w istne królestwo Boże?"

Światowa ofensywa bezbożników

W ciągu paru wieków chrześcijaństwo podbiło Europę, oraz część Azji i Afryki. Również w ciągu kilku wieków Islam podbił olbrzymie obszary na tych samych kontynentach. W chwili obecnej fala bezbożnictwa zalewa pięć części świata, atakując wszystkie religje, wyznawane przez ludzkość, i zdobywając sobie wszędzie grunt.

Aby móc zwyciężyć wrogów, należy ich poznać, a poznawszy, przejść do kontrofensywy chrześcijańskiej. W licznych artykułach, które w ciągu tego roku ukazywały się w „Semeur Vaudois de Lausanne" p. Teofil Grin zapoznaje nas z organizacją ruchu bezbożnictwa.

Wolnomyślicieli spotykamy we wszystkich czasach. Lecz wolnomyślicielstwo zorganizowane istnieje dopiero od drugiej połowy XIX wieku, kiedy to pod wpływem wielkich odkryć naukowych i przewrotu w przemyśle ludzie sądzili, iż można obejść się w życiu bez wiary.

a) Międzynarodówka Brukselska.

Ruch ten przybrał formę stowarzyszeń lokalnych, które łączą się w zjednoczenia narodowe. Te ostatnie zgrupowane są w związku światowym z siedzibą w Brukseli, i stąd pochodzi nazwa „Brukselska Międzynarodówka Wolnomyślicieli". Należą do niej następujące kraje: Francja, Niemcy, Anglja, Stany Zjednoczone, Belgja, Holandja, Szwajcarja, Polska, Czechosłowacja, Luxemburg, Meksyk i Argentyna.

Członkowie Międzynarodówki rekrutują się z pośród sfery drobnomieszczańskiej i robotniczej. Liczy ona około 100.000 członków. Akcja jej jednak obejmuje znacznie szersze kręgi wśród poszczególnych społeczeństw. Najbardziej jest to widoczne we Francji, gdzie Międzynarodówka wywiera wielki wpływ na politykę ugrupowań republikańskich. Republikanie prowadzili walkę z wszechmocnym klerykalizmem w zaraniu Trzeciej Republiki. Oni to stworzyli powszechne nauczanie i uczynili je świeckiem. Oni wreszcie przeprowadzili rozdział między Kościołem a Państwem. Nauczycielstwo francuskie w swej przeważającej większości stale zaznacza neutralność w sprawach religijnych. Żywioły zaś bardziej radykalne wręcz oświadczają, że duch religji jest przeciwny republice. (Dla tych zresztą żywiołów chrześcijaństwo — to katolicyzm, protestantyzm zaś jest im zupełnie nieznany). To są jednak wypadki dość rzadkie. Najczęściej przeważa zasada Marksa, „iż religja jest sprawą ściśle prywatną", którą interpretuje się jednak w następujący sposób: „Państwo, jako organizacja, która dotyczy wszystkich, nie powinno się mieszać do kwestji religijnych, któremi interesują się jednostki. Poglądy religijne są zresztą przeżytkiem zabobonnej przeszłości i w niedalekiej przyszłości zostaną zwyciężone przez rozwój nauki i nauczania". Organizacje wolnomyślicielskie urządzają odczyty i dyskusje poświęcone propagandzie ateizmu.

b) Międzynarodówka wolnomyślicieli robotniczych.

W miarę rozwoju partyj lewicowych występowało zróżniczkowanie programów, które znalazło oddźwięk w organizacji ruchu wolnomyślicielskiego.

Międzynarodówka Brukselska oraz należące do niej poszczególne grupy narodowe są kierowane przez sferę drobnomieszczańską. To też proletarjat socjalistyczny uczuł potrzebę założenia własnej organizacji wolnomyślicielskiej. W związku z tem w różnych krajach powstały grupy wolnomyślicieli socjalistycznych, które w roku 1925 zebrały się poraz pierwszy dla odbycia wspólnego kongresu. Na kongresie tym zostało uchwalone zerwanie z Międzynarodówką Brukselską i założenie Międzynarodówki robotniczych wolnomyślicieli, znanej pod skrótem I. P. F. (pierwsze litery niemieckiej nazwy Internationale Proletarische Freidenker). Na siedzibę centrali I. P. F. został obrany Wiedeń. Do Międzynarodówki robotniczej przystąpiły organizacje następujących krajów: Niemcy — 700.000 członków, Austrja — 50.000, Czechosłowacja — 40.000, Francja, Belgja, Danja

---

STANISŁAW WIĘCKOWSKI.

Wiedza ścisła a wiara

Rozdział I.

NIEBO.

Polepszenie teleskopów oraz zastosowanie w końcu XIX wieku fotografji do badań astronomicznych spowodowały, że dotychczasowe obserwacje na oko zostały „zaprotokułowane" na kliszy, znacznie czulszej i dokładniejszej od oka ludzkiego, tworząc dowody rzeczowe do obliczeń matematycznych.

Układ słoneczny, którego ustrój wyświetlił Galileusz, oraz jego następcy. został uzupełniony odkryciem planet Urana (w 1781 r.), planetoid (w r. 1801), Neptuna (w r. 1846) i Plutona (w marcu 1930 r.) — ostatniej, najdalej od słońca położonej planety. Autor omawia wszystkie 10 planet naszego systemu, podając ich odległość od słońca, rozmiary, ich księżyce, temperaturę.

Następnie przechodzi do układu Galaktycznego to jest świata gwiazdowego. To co dał Galileusz tylko dla układu słonecznego, dali Herschlowie, ojciec i syn (uczeni angielscy z końca XVIII i początków XIX w.) dla wielkiej rodziny gwiazdowej, ograniczonej Drogą Mleczną, a której członkiem jest i nasze Słońce. Wedle Herschla ogólny kształt układu Galaktycznego przypomina placek, albo zegarek, przyczem gwiazdy rozmieszczone są w nim najgęściej w pobliżu środka. Płaszczyzna Drogi Mlecznej stanowi centralną płaszczyznę układu. Słońce znajduje się bardzo blisko owej płaszczyzny środkowei. Średnica tego „placka" wynosi około 220 tys. lat światła. Rok światła (9,46 biljonów kilometrów) równa się drodze, którą światło, biegnące z prędkością 300 tys. km. na sek., przebywa w ciągu roku. Światło ma więc szybkość określoną. Cały układ ma ruch obrotowy, i czas jednego obrotu wynosi około 500 milj. lat. Układ Galaktyczny z jego miljardami gwiazd zawiera ich nie więcej w stosunku do ogólnej liczby gwiazd we Wszechświecie, niż jeden dom zawiera mieszkańców w stosunku do ogólnej liczby ludności wielkiego kraju. Istnieją miljony innych „domów" i miljony innych „rodzin" gwiazdowych. Temi innemi „domami" są mgławice pozagalaktyczne. Mgławic tego rodzaju obecnie wykryto około 2 miljony. Najdalsze z nich znajdują się od Ziemi w odległości około 140 miljonów lat światła. Jest to narazie największa odległość na jaką sięgnął wzrok ludzki wgłąb przestrzeni zapomocą teleskopu 100-calowego. Ponieważ niedługo zapewne będzie zbudowany teleskop 200 calowy — oko ludzkie sięgnie w przestrzeń dwa razy głębiej i ujawni nam nowe mgławice.

Nie zatrzymuję się nad podrozdziałami: „Odległości gwiazd", „Grupy gwiazd", „Prawo grawitacji", „Ważenie gwiazd", „Jasności rzeczywiste", „Gwiazdy wszelkiego rodzaju", „Sondowanie przestrzeni", które wyjaśniają w jaki sposób przeprowadzają się wszelkiego rodzaju pomiary astronomiczne. Zaznaczę tylko, że dopiero w r. 1838 zmierzono po raz pierwszy odległość gwiazdy. Musimy uprzytomnić sobie, z jakiemi odległościami spotykamy się w tej dziedzinie. Światło, które jest miarą odległości we Wszechświecie, rozchodzi się z tą samą prędkością, co fale radjowe. Prędkość ta jest blisko miljon razy większa od prędkości głosu. Stąd fakt, że radjosłuchacz w Australji słyszy koncert z Londynu wcześniej niż zwykły słuchacz siedzący w głębi

i Polska po 150.000, Z. S. S. R. — 3.000.000. Razem 3.940.000 członków. Nieco później przystąpiła do niej i Szwajcarja.

Metody stosowane przez I. P. F różniły się znacznie od metod Międzynarodówki Brukselskiej. Maksyma „religja jest sprawą prywatną" nie oznaczała już tylko, że Państwo winno zachować neutralność w sprawach religijnych przez pozostawienie zupełnej wolności sumienia swym obywatelom, lecz przeciwnie, Państwo powinno propagować ateizm, nie przeszkadzając jednak jednostkom zachowania wierności swojemu wyznaniu.

c) **Bezbożnicy.**

Podobnie jak socjaliści odeszli od organizacji drobnomieszczańskiej, z kolei komuniści oderwali się od organizacji socjalistycznej. Z biegiem czasu w łonie I. P. F. oraz w poszczególnych organizacjach narodowych powstawały między socjalistami a komunistami nieporozumienia, aż wreszcie po pięciu latach tarć, w dn. 15 listopada 1930 r. na kongresie w Bodental nastąpił całkowity rozłam.

Po tym rozłamie przy I. P. F. Socjalistycznej pozostała grupa duńska oraz część grupy niemieckiej i austrjackiej, w ogólnej liczbie 650.000 członków. I. P. F. komunistyczna zaś liczyła członków 4.000 000, należących do organizacji: sowieckiej, czechosłowackiej, szwajcarskiej, polskiej, francuskiej, belgijskiej, niemieckiej i austrjackiej.

W rezultacie I. P. F. socjalistyczna pod przewodnictwem grupy niemieckiej połączyła się obecnie z Międzynarodówką Brukselską, I. P. F. zaś komunistyczna po utracie swego prawego skrzydła, przybrawszy nazwę Związku Bezbożników, zorganizowała swą centralę w Berlinie, skąd rozpoczęła energiczną ofensywę celem rozpowszechnienia swych zasad na całym świecie. Ew.-Pol.

LISTY DO REDAKCJI

Zamieszczamy na odpowiedzialność autora.

Szanowny Księże Seniorze!

Zwracam się do Szanownego Księdza Seniora, jako redaktora „Głosu Ewangelickiego" z uprzejmą prośbą o łaskawe umieszczenie w najbliższym numerze „Głosu" następującego wyjaśnienia:

W uwagach ks. dyrektora Rondthalera do mojego artykułu, umieszczonego łaskawie w Nr. 48 „Głosu" pod tytułem „Jeszcze echa ogólnego zebrania", jest tyle nieścisłości, że pozostawienie ich bez odpowiedzi mogłoby być źle zrozumiane i spowodowałoby szkodę dla bronionej przezemnie sprawy dobra zborowego.

Wywzajemniając się szanownemu księdzu dyrektorowi, dziękuję serdecznie za wyrazy uznania, aczkolwiek wolałbym, ażeby szanowny ksiądz dyrektor swoje uznanie dla „obywatelskiego mojego stanowiska" poparł mniej żartobliwemi, a więcej rzeczowemi uwagami, tak, jak na to sprawa, przezemnie poruszona, istotnie zasługuje.

Zarzut, jakobym „często opuszczał twardy grunt istotnych faktów" — jest niesłuszny, a samo zaprzeczenie nikogo jeszcze nie zdoła przekonać.

Budowa stadjonu wprawdzie nie nastąpiła, ale jest zamierzona i pierwsze do budowy przygotowania już są poczynione.

Zaciąganie pożyczek przez Zbór na pokrywanie deficytów gimnazjum żeńskiego, należy w ten sposób rozumieć, że Zbór zmuszony jest zapomocą pożyczek pokrywać swoje niedobory, a skoro deficyt gimnazjum żeńskiego wyrównuje Zbór, to wyrównanie to pośrednio uskutecznia się z funduszów zapożyczonych. Nigdy nie twierdziłem, jakoby Zbór zaciągał specjalną pożyczkę dla gimnazjum żeńskiego.

---

sali koncertowej. A jednak światło (czy też sygnał telegraficzny) biec musi 4,27 lat, by dotrzeć do najbliższej znanej gwiazdy Proximy Centauri.

Przechodzę do podrozdziału: „Budowa Wszechświata".

Jak z powyżej podanego wynika, w miarę stopniowego zwiększania się siły teleskopów wzrok ludzki sięgał coraz to dalej w głąb przestrzeni. Nasuwa się pytanie, czy ma to dziać się bez końca, czy też są wogóle jakie granice rozciągłości przestrzeni? Jeszcze przed 30 laty trzeba było spodziewać się odpowiedzi, że Wszechświat jest nieskończony. Aczkolwiek nie łatwo przedstawić sobie przestrzeń rozciągającą się bez końca, jednak jeszcze trudniej wyobrazić sobie przegrodę z czegoś, nie będącego przestrzenią, co miałoby przeszkodzić naszej wyobraźni przejść dalej, poza tę przegrodę. Obecnie uważa się, że i bez tej „przegrody" Wszechświat jest skończony. Np. idąc wciąż naprzód na Ziemi (nie wiedząc, że jest ona kulistą), spodziewamy się odkrywania bez końca wciąż nowych krajów, lecz w rezultacie z biegiem czasu przyszlibyśmy ponownie na swoje stare ślady nie spotykając żadnej „przegrody". Powierzchnia Ziemi ma rozciągłość skończoną (skutkiem swej krzywizny), jakkolwiek nie jest nigdzie ograniczona. Analogja ta jest słuszna o tyle, o ile porównywamy przestrzeń Wszechświata z powieszchnią Ziemi, lecz nie z jej objętością. Własności przestrzeni są analogiczne do powieszchni, nie zaś do objętości Ziemi. Zgodnie z teorją względności Einsteina, przestrzeń jest również skończona, jakkolwiek nie posiada granic, i to z powodu swej krzywizny. Przed Einsteinem krzywiznę dróg planet, piłek tenisowych i wszelkich wogóle pocisków przypisywano „przyciąganiu", wywieranemu przez siłę ciążenia. Terorja względności tę „siłę" uważa za złudzenie i przypisuje zakrzywianie się dróg pocisków wszelkiego rodzaju ich dążeniu do zachowania prostej drogi w przestrzeni zakrzywionej. Przestrzeń ta nie jest jednak zwykłą przestrzenią astronoma: jest to twór czysto matematyczny, w którym przestrzeń astronomiczna i czas astronomiczny są nierozerwalnie połączone. Ściślej mówiąc, są tu cztery elementy równorzędne: trzy wymiary przestrzeni zwykłej — długość, szerokość i wysokość oraz czwarty element — nasz zwykły czas w pojęciu fizykalnem. Jest to synteza matematyczna, ściśle naukowa. Wyrażona w tem pojęciu przestrzeń zamyka się ostatecznie w sobie, tak iż całkowita jej objętość jest skończona. Jest to obecnie jeszcze trudne do zrozumienia, lecz kiedyś tak samo był niezrozumiałym fakt kulistości Ziemi i ruch naokoło siebie i słońca.

Ogólna teorja względności pozwala obecnie zdawać sprawę ze zjawisk obserwowanych w ruchach planet, których prawo grawitacji (czyli ciążenia) Newtona nie było w stanie wyjaśnić. Przepowiedziała ona również występowanie pewnych zjawisk w astronomji, zupełnie dawniej nie przewidzianych, a potwierdzonych później przez obserwację. Jednak część kosmologiczna (kosmologja jest nauką o świecie) teorji Einsteina nie przewiduje specjalnych właściwości, dostępnych dla bezpośredniego sprawdzenia przy pomocy obserwacji.

W dziedzinie dociekań o budowie przestrzeni przychodzimy do wniosku, że jakkolwiek nie jesteśmy jeszcze w stanie objąć całości przestrzeni, to jednak dla badań dostępna jest część jej o rozmiarach skończonych. Astronomowie nasi nie „opłynęli" dotychczas Wszechświata „dokoła", lecz może teraz właśnie „odkrywają Amerykę". Możnaby nawet przypuścić, że już najbliższe pokolenie zakończy „podróż naokoło przestrzeni", i że będzie myśleć o przestrzeni skończonej, a jednak nieograniczo-

Nie będę się sprzeczał z szanownym ks. dyrektorem, czy wartość lokalu gimnazjum im. A. Wazówny, jest „grubo", czy „cienko" przesadzona. Na takich określeniach, przyznać trzeba, lepiej się zna dyrektor gimnazjum. Moją rzeczą jest wyjaśnić sz. księdzu dyrektorowi koszt, jaki z tego powodu ponosi Zbór. Czynsz lokalowy, wykazany przez Zbór do opodatkowania, wynosi Zł. 23.842.— Od tej zasadniczej kwoty opłaca Zbór podatki w następującym rozmiarze: dochodowy zł. 1.992.—, skarbowy zł. 1.800.—, miejski zł. 990.—, za wodę i kanały zł. 2.400.—, czyli razem ponosi Zbór wydatek w kwocie Zł. 31.024.—

Skoro więc podałem okrągłą cyfrę zł. 30.000.—, to nie jest to „grubo" przesadzone, ale nawet „cienko" zmniejszone.

Wreszcie przyznaję, że w moich rozważaniach zamiast „w donajmowaniu płatnego lokalu" wspomniano o „płatnych lokalach". Istotne dla sprawy znaczenie ma fakt „donajęcia", a to zostało uzgodnione, zaś kwestja liczby pozostaje kwestją drugorzędną.

Nie przeczę również, że inwestycje są potrzebne, lecz, licząc się z ciężkim kryzysem, jaki przeżywamy, należy się ograniczyć do inwestycyj najniezbędniejszych, do wydatków tylko koniecznych. A przecież przebudowy osiedla letniego kosztem, przekraczającym posiadane na to środki, nie można zaliczyć do inwestycyj koniecznych i nie cierpiących zwłoki. Twierdzenie, jakoby inwestycje, dokonywane drogą zadłużania się, powiększały majątek Zboru, wkracza już w dziedzinę ekonomji i gospodarstwa społecznego, co do której, niechaj mi wolno będzie, zachować nieco odmienne zdanie od szanownego księdza dyrektora.

Zresztą wszystkie te kwestje nie stanowią głównego przedmiotu moich rozważań, a jeśli były przytoczone przykładowo, to niepotrzebnie je sz. ks. dyrektor bagatelizuje, chyba tylko w celu pomniejszenia znaczenia członka komitetu zborowego w opinji niewtajemniczonych czytelników „Głosu Ewangelickiego".

W chwili wielkiej troski całego Kolegjum Kościelnego i Komitetu Zborowego o utrzymanie równowagi budżetowej, można tylko pozazdrościć sz. ks. dyrektorowi dobrego humoru, z jakim potraktował moje rozważanie.

Mimo całego szacunku, jaki mam dla sz. księdza dyrektora, muszę się stanowczo zastrzec przeciwko podsuwaniu mi tych myśli, jakich nie wypowiedziałem.

Nigdy nie wypowiadałem się za przelewaniem jakichkolwiek funduszów gimnazjalnych na rzecz naszych instytucyj dobroczynnych, aczkolwiek nie widziałbym w tem nic gorszącego, a przeciwnie, cieszyłbym się niezmiernie, gdyby to w krytycznych chwilach tych instytucyj mogło być uskutecznione bez uszczerbku dla gimnazjum.

Nigdy też u mnie nie powstała myśl, ażeby okroić płace nauczycieli. Za dobrze znam ofiarną pracę nauczycieli naszych i niedostateczne ich uposażenie, ażeby trzeba było powoływać się na normy, gwarantowane umową zbiorową. Nie wiem, z czego sz. ksiądz dyrektor wysnuł taki wniosek, ale jedno jest pewne, że zdolność domyślania się w tym wypadku zupełnie zawiodła.

Jestem wzruszony uprzejmością sz. księdza dyrektora, że łaskawie pozwala członkowi Komitetu Zborowego wnieść na ogólne zebranie członków Zboru wniosek, dotyczący wydatków, lecz proszę nie gniewać się na mnie, jeśli co do treści tego wniosku nie pójdę za dobrą radą sz. księdza dyrektora. Wniosek zgłoszę, ale treść będzie całkiem inna, a i forma znacznie poważniejsza, niż to sz. ksiądz dyrektor proponuje.

Przy tej okazji racz szanowny Księże Redaktorze przyjąć wyrazy prawdziwego poważania.

Piotr Gałwan.

Członek Komitetu Zborowego.

Warszawa 29. XI. 1932 r.

---

nej, z taką łatwością jak my myślimy o skończonej, choć nieograniczonej powierzchni Ziemi.

MODEL WSZECHŚWIATA.

Jakiż więc jest przypuszczalny obwód Wszechświata? Wedle kosmologji Einsteina przypuszcza się, że wielkość Wszechświata jest wyznaczona przez ilość zawartej w nim materji. Nie mamy możności ocenić, ile materji istnieje w obszarach, do których nie sięgają nasze obecne teleskopy, jednak w granicach ich zasięgu materja wydaje się rozmieszczona dość równomiernie pod postacią mgławic pozagalaktycznych. Ponieważ masa ich jest znana, stąd dochodzi się do obliczenia, że promień Wszechświata wynosi 84 miljardy lat światła. Przeciwnicy kosmologji Einstejna—de Sitter i matematyk belgijski, ksiądz Lemaitre, przeciwstawiają teorję rozszerzania się Wszechświata. Dowodzą oni, że podobnie jak źdźbła słomy, rzucone do rzeki, stopniowo odpływają jedno od drugiego w miarę wędrówki z prądem wody, tak ciała w świecie de Sittera „rozchodzą się" w ciągu swojej wędrówki w strumieniu czasu. Obliczając prędkość „rozchodzenia się" mgławic podaje się promień Wszechświata na około 2 miljardy lat światła. Dowodzą oni poza tem, że trwały, stateczny Wszechświat Einsteina istnieć nie może, gdyż byłby on tworem nietrwałym. Natychmiast po utworzeniu się zacząłby się rozszerzać, dążąc do przejścia we Wszechświat de Sittera. Możemy z całą stanowczością powiedzieć, że ogromne obszary Wszechświata oczekują jeszcze na zbadanie. Jak już wiemy, ludzkość posiada teleskopy zaledwie od 300 lat wobec 300 tysięcy lat jej istnienia na Ziemi. Trudno spodziewać się poznania całości Wszechświata w tak krótkim czasie. Jak dawni geografowie próbowali ocenić rozmiary Ziemi z krzywizny małej części jej powierzchni na długo przed pierwszą podróżą naokoło świata, tak astronomowie starają się wyznaczyć, przynajmniej w przybliżeniu, rozmiary całego Wszechświata z krzywizny tej jego części, którą dotychczas poznać zdołali. Byłoby rzeczą bezcelową kusić się o wyobrażenie sobie odległości, wynoszących podane wyżej miljardy lat światła, które stanowią przypuszczalny obwód Wszechświata. Żeby jednak choć w przybliżeniu zdać sobie sprawę z tych odległości i ich wzajemnego stosunku, autor przedstawia wszystkie owe odległości w skali znacznie zmniejszonej. Za skalę tę bierze orbitę ziemi — 950 miljonów kilometrów w postaci główki od szpilki o średnicy 1 i 1/2 milimetra. Słońce w tej skali jest ziarnkiem pyłu o średnicy 0,007 mm. Ziemia — pyłkiem dostrzegalnym przez najsilniejszy mikroskop. W skali tej najbliższą gwiazdę-pyłek musimy umieścić w odległości 200 metrów. Najbliższą gromadę kulistą (wciąż jeszcze wewnątrz układu Galaktycznego) w odległości 11.000 kilometrów! W skali tej układ Galaktyczny posiada rozmiary kontynentu Ameryki. Następnie musimy przebyć 50 tysięcy kilometrów by umieścić najbliższą nam rodzinę gwiazdową. Potem w odstępach 50.000 km. następne „rodziny", aż nie umieścimy ich dwa miljony. Promień naszego modelu wyniesie teraz 7 miljonów km. Odpowiada ta odległość największej głębi osiągniętej w chwili obecnej przy pomocy teleskopów. Wiemy pozatem, że jest to drobny ułamek Wszechświata... Uwydatnia się przytem uderzająca „pustka", panująca w przestrzeni Wszechświata. Średnia odległość gwiazd-pyłów naszego modelu jest 130 km. Stąd prawdopodobieństwo spotkania się gwiazd w ich biegu jest znikomo małe.

Z ŻYCIA MŁODZIEŻY

Z działalności sekcji religijno-etycznej przy K. S. E. „Filadelfja".

Dnia 25 ub. m. o godz. 20 w lokalu K. S. E. „Filadelfja" odbyło się czwarte zebranie sekcji religijno-etycznej, na którem kol. Artur Besocke wygłosił referat p. t.: „Ideologja młodzieży współczesnej". Referent starał się przedstawić konspektowo okres dzisiejszy, podkreślając charakterystyczne przemiany, jakie wprowadza w całokształtcie życie, uwypuklił chaos, sprzeczności i dysonanse, które ujawniają się w dziedzinie materjalnej, jak i duchowej. Dalej scharakteryzował olbrzymi zakres zagadnień skomplikowanego życia współczesnego.

Na tem tle rozpatrzył ideologję młodzieży dzisiejszej, dzieląc je na trzy zasadnicze grupy. Stwierdziwszy płytkość i krótkowzroczność w dziedzinie wytycznych ideałów młodzieży współczesnej, wskazał na świadomość wszechobecności Boga i na Ewangelję, jako na czynniki, które powinny stać się podstawą wszelkich poczynań i wysiłków umysłowych.

Referat ten, oparty na cytatach z przeróżnych pism, wywołał żywą, ciekawą i rzeczową dyskusję, która stała się wymianą myśli, poglądów i zapatrywań na dzisiejsze problemy ideowe, co dla młodzieży dzisiejszej, pragnącej sprostać wymaganiom współczesnej rzeczywistości, jest koniecznem!

Zebrania sekcji religijno etycznej odbywają się we czwartki o godz. 20 w lokalu Koła (Leszno, 20). Co drugie zebranie poświęcone jest czytaniu Pisma Świętego; w tym roku uczestnicy czytają i dyskutują Kazanie na górze. Co drugi czwartek kierownik, członek lub zaproszony prelegent wygłasza referat lub daje temat do dyskusji. Przygotowuje się również zebranie ogólne z obszerniejszym referatem na jedną z niedziel po świętach.

S. K.

Z Tow. Pol. Młodz. Ewang.

Komitet Zbierania Funduszu na Budowę Własnej Siedziby T. P. M. E. w Warszawie zawiadamia, że otwarcie „Kiermaszu Przedświąteczne o" odbędzie się w sali konfirmacyjnej w sobotę 10 grudnia o godz. 20; w niedzielę kiermasz czynny będzie od godz. 13 do 22, a w poniedziałek od 18 do 22.

W czasie kiermaszu czynne będą kioski, w których zwiedzający będą mogli zaopatrzyć się po cenach rynkowych w różne podarki gwiazdkowe jak: zabawki, słodycze, perfumerje, artykuły sportowe, ozdoby choinkowe i t. p. Pozatem program urozmaicony będzie szeregiem atrakcyj jak kosz szczęścia, występy artystyczne, radjo.

Komitet serdecznie prosi ofiarodawców, sympatyków i członków Tow. o zainteresowanie się powyższą imprezą. Wejście bezpłatne. Cena biletu do kosza szczęścia wynosi 50 gr.

Pierwsza lista ofiarodawców: W.P.P. H. Domnick — 1 kieliszek, 1 fl. wody kolońskiej, 1 figurka. L. Obst — zegar ścienny. H. Franke — 2 pary pończoch, korale. Gebethner i Wolff — 31 książek. A. Karle — 2 filiżanki do cz. kawy, 2 kubki, 9 szt. wyrobów porcelanowych. E. Wiediger — 2 pary półbucików. L. Hartfiel — 9 ściereczek, 6 chustek. E. Mieszkowski — 5 kapeluszy, 3 czapki. „Sparta" — Ping-pong, piłka skórzana. Luis de Bary 10 but. wina. B-cia Jenike — 25 zł. W. Wohlfarth — 5 zł. 1 kg. wędliny. R. Burckardt—wędlina, A. Cybe — 3 lusterka, 2 ściereczki, 3 szczotki. Herauf — 1 zł. L. Markówna — 3 serwetki. A. Richter — 10 kranów mosiężnych. L. Spiess i syn — 50 sztuk Dento[illegible] maści od odmrożenia, 5 szt. Liniment, 10 szt. past[illegible] wilgoci. M. Kartens — 4 tuz. kieliszków, 2 tuz. szklanek. F. A. i G. Pal — 6 tuz. pasty do obuwia, 4 tuz. płynu do metali, 50 szt. Czyścidła, pół tuz. pasty do podłóg. H. Teobald — 3 pdł. i 11 kopert papeterji, 2 but. atramentu, 1 pdł. stalek, 3 tuz. i 7 szt. ołówków, 3 szt. gumy w oprawie. D. c. n.

Sekcja Krajoznawcza zawiadam a, że w niedzielę 11 b. m. o godz. 10 odbędzie się wycieczka na Wystawę Drobiu i Gołębi. Zbiórka przed Teatrem Polskim

---

W niedzielę dn. 18 b. m. T. P. M. E. urządza dla członków i Gości — „Wieczór Wigilijny".

Idąc z duchem czasu nowy Zarząd Koła Śpiewaczego „Hejnał" wprowadza do programu działalności na rok bieżący inowację, która niezawodnie spotka się z aplauzem miłośników śpiewu.

Repertuar roku bieżącego przewiduje mianowicie wystawianie oper i operetek względnie utworów muzycznych połączonych z występami solowemi i grą sceniczną.

W związku z tem, Zarząd Chóru postanowił zwiększyć znacznie ilość występów chóru, dając koncerty i widowiska, nietylko na dochód własny, lecz i na cele dobroczynne naszych instytucyj zborowych.

Zarząd żywi nadzieję, że osoby posiadające dobry głos i słuch zechcą skorzystać z okazji i zapiszą sią do naszego Koła, gdzie czeka je wiele zadowolenia.

Zapisywać się można we wtorki w godz. 20 — 22 w lokalu Towarzystwa, plac Małachowskiego Nr. 1.

Zarząd Chóru „Hejnał"
Hewi.

Wydział Robót Ręcznych rozpoczyna Kurs robót włóczkowych i innych. Zapisy przyjmuje się w poniedziałki i czwartki o godz. 19.30 w sali kolegjalnej. Informacji udziela p. Bucholcowa tel. 741-35.

Zarząd T. P. M. E. prosi wszystkich członków, którzy nie posiadają jeszcze legitymacyj członkowskich, o zwrócenie się do kancelarji po odbiór tychże.

Członkowie nie posiadający legitymacyj, nie będą mogli korzystać z ulgowych opłat na imprezach urządzanych przez T. P. M. E.

Wiadomości z Kościoła i ze świata

WISŁA — ŚLĄSK CIESZYŃSKI **(Podziękowanie)**

Związek Ewangelickiej Młodzieży w Wiśle na Śląsku Cieszyńskim, który zajął się sprawieniem witrażu do tutejszego kościoła, poczuwa się do miłego obowiązku złożenia na tem miejscu najserdeczniejszych podziękowań i zapewnień wdzięczności Przewielebnemu ks. Dyrektorowi A. Rondthalerowi i Zacnemu Gronu Profesorskiemu Gimnazjum im. Mikołaja Reya w Warszawie za okazaną życzliwość i pomoc pieniężną w wysokości 250 złotych, ofiarowanych na wspomniany witraż w kościele wiślańskim, dla uczczenia pamięci ś. p. Bogdana Hoffa, byłego profesora Gimnazjum im. Mikołaja Reya w Warszawie.

AKADEMJA REFORMACYJNA
W TOWARZYSTWIE POLSK. MŁODZ. EWANG.

Godnie uczciło Towarzystwo Młodzieży Ewangelickiej tegoroczne Święto Reformacji. Akademja z tego powodu urządzona, jeśli chodzi o treść poszczególnych

[illegible] ilość i wykonanie, może służyć za wzór [illegible]aju imprez, nawet dla Zboru stołecznego. Po nabożeństwie wieczornem, o godz. 8 wieczór zapełniła się po brzegi sala konfirmacyjna. Na galerji było tłoczno, wiele osób, przybyłych później, musiało stać w przejściach. Pierwsze fotele zajęli: NPW. ks. Biskup dr. Bursche, ks. Radca Loth, i inni księża. W dalszych rzędach zasiedli członkowie Towarzystwa, przedstawiciele kolegjum kościelnego, Siostry Djakonise, Zbór Szkolny i publiczność nasza. Na estradzie przystrojonej kwieciem i zielenią ustawiono popiersie Reformatora dr. Marcina Lutra. Akademję zagaił ks. Radca Loth. O reformacji mówił ks. Lic. Adolf. Suess. We wszechstronnie opracowanym referacie prelegent — nawiązując do okresu reformacji, wskazał czem była ona dla wieku 16-go i jakie znaczenie posiada dla nas po dziś dzień. Mówca w związku z tem, poruszył też i kwestję socjalną: współczesne nam bezrobocie, nędzę, głód, „izby piwniczne" — naszych czasów, w których dzieci małe przymierają z głodu i zimna. Wskazywał, jak tym bolączkom zaradzić jedynie może miłość ewangeliczna, z ducha Reformacji zrodzona. To też odczytu ks. prof. Suessa wysłuchano w skupieniu i ze wzruszeniem. Po tem nastąpiły produkcje koncertowe. Chór Tow. Młodzieży pod batutą prof. Heintzego odśpiewał „Tyś Bóg, Tyś Pan i Tobie cześć", „Błysł nam już Pana dzień".

Solo wielonczelowe utworów Faurego, Bethovena, Głazunowa wykonała p. prof. Adamska przy akompanjamencie prof. Rechtsiegla. Wiersz Konopnickiej: „Jan Hus" — wypowiedział p. Eugenjusz Fulde. Na zakończenie wszyscy zebrani odśpiewali 2 zwrotki pieśni reformacyjnej Lutra: „Warownym Grodem jest nasz Bóg".

W podniosłym nastroju odbyła się Akademja Reformacyjna, jakby się zdawało skromna, a tak piękna i krzepiąca, właśnie przez swoją prostotę.

X. J. K.

Wiadomości Statystyczne Urzędu Parafjalnego

za czas od 30. XI do 6. XI r. b.

Ochrzczono: 2 chłopców i 1 dziewczynkę.
Zmarli: Klemens Józef Vetter l. 79 kupiec, Justyna Grabowska ur. Schiele l. 64 wdowa, Marja Busse l. 44 urzędniczka państwowa, Leopold Edward Goeppert l. 75 piekarz, Jan Krystjan Kopp l. 67 robotnik, Bolesław Kazimierz Pfeiffer l. 47 przemysłowiec, Krystjan Bus l. 81 Pensj. Domu Starc.

Porządek nabożeństw.

11 grudnia **III niedziela Adwentu.**

godz. 9 rano, naboż. w kaplicy szpit. *ks. pastor Loth.*

w kościele parafjalnym przy ul. Królewskiej.

„ 11,30 rano, naboż. w języku polskim *ks. p. Loth.*
„ 5 pp. naboż. wiecz. (sala konf.), *ewang. Burchardt.*
15 grudn. 8 wiecz. naboż. bibl. (sala konf.) *ks. w. Danielczyk.*
16 „ 9 rano „ komunijne.
17 „ 7.15 wieczór III nabożeństwo adwentowe.

Nabożeństwo w Ewang. Kościele Garnizonowym.
(Puławska 4)

Dn. 11. XII o g. 10 rano nab. odprawi ks. sen. F. Gloeh. O godz. 11 m. 15 r. nab. dla dzieci — odprawi ks. sen. Gloeh.

Najciekawsze audycje Polskiego Radja w Warszawie.

od dnia 11.XII do 17 XII 32 r.

Niedziela dn. 11. XII. 32r. 12.15 Poranek Symfoniczny. 14.05 Odczyt. 14.25 Muzyka. 14.40 Słuchowisko. 15.00 Koncert. 16.00 Audycja dla młodzieży. 16.25 Płyty. 16.45 Wiadomości 17.00 Recital fortepianowy. 18.00 Muzyka. 19.25 Transmisja z Krakowa słuchowiska. 20.00 Koncert. 22.00 Muzyka. 23.00 Orkiestra Cygańska.

Poniedziałek dn. 12. XII. 32r. 12.10 Płyty. 15.35 Skrzynka pocztowa. 15.50 Płyty. 16.25 Lekcja francuskiego. 16.40 „Co i jak czytać" 17.00 Muzyka. 18.00 Koncert. 19.20 Skrzynka pocztowa. 19.30 „Na widnokręgu" 19.45 Dziennik radjowy. 20 00 Operetka. 22.15 Muzyka. 23.00 Orkiestra cygańska.

Wtorek dn. 13. XII. 32r. 12.10 Płyty. 15.30 Komunikat Państw. Urzęd. Wych. Fiz. 15.35 „Wśród książek" 15.50 Płyty. 16.25 Odczyt dla nauczycieli. 16 40 „Postęp techniki" 17.00 Koncert. 18.00 Muzyka. 19.20 „Wiadomości rolnicze" 19.30 Transmisja z Wilna. 19.45 Dziennik radjowy. 20.00 Koncert. 21.20 Wiadomości sportowy. 21.30 Recital. 22.00 Kwadrans literacki. 22. 5 Płyty. 23.00 Muzyka.

Środa dn. 14. XII. 32r. 12.10 Płyty. 15.35 Program dla dzieci. 16.00 Płyty. 16.40 Odczyt. 17.00 Koncert. 17.40 Odczyt. 18.00 Muzyka. 19.20 Skrzynka pocztowa. 19.30 Feljoton. 19.45 Dziennik radjowy. 20.00 Chór. 21.00 Recital fortepianowy. 22.00 „Na widnokręgu" 22.15 Płyty. 22.40 Odczyt. 23.00 Muzyka.

Czwartek dn. 15. XII. 32r. 12.10 Płyty. 12.35 Koncert szkolny. 15.25 Płyty. 16.25 Lekcja francuskiego. 16.40 „Ludwik Zamenhof" 17.00 Koncert. 17.40 Odczyt. 18.0) Muzyka. 19.20 Komunikat rolniczy. 19.30 Kwadrans literacki. 19.45 Dziennik radjowy. 20.00 Koncert. 21.30 Słuchowisko. 22.15 Muzyka.

Piątek dn. 16. XII. 32r. 12.10 Płyty. 15.35 Lekcja angielskiego. 15.50 Płyty. 16.25 „Przegląd wydawnictw" 17.00 Koncert. 18.00 Muzyka. 19.20 „Przegląd rolniczy. 19.30 Feljeton. 19.45 Dziennik radjowy. 20.15 Koncert symf. 22.40 Wiadomości sportowe. 23.00 Muzyka.

Sobota dn. 17. XII. 32r. 12.10 Płyty. 13.15 Poranek szkolny. 15.25 Wiadomości wojskowe. 15.35 Słuchowisko dla dzieci. 16.00 Płyty 16.40 Odczyt. 17.00 Muzyka. 17.40 Odczyt. 18.00 Muzyka. 19.20 Wiadomości ogrodnicze. 19.30 „Na widnokręgu" 19.45 Dziennik radjowy. 20.00 Wieczór muzyki. 22.00 Odczyt. 22.05 Utwory Chopina. 22.40 Feljeton. 23.00 Muzyka.

Prenumerata „Głosu Ewangelickiego" wynosi: kwartalnie 4 zł. 50 gr., miesięcznie 1 zł. 50 gr. Wpłacać można w administracji. - Na ręce ks. seniora F. Gloeha B.W. N. Al. Jerozolimskie 41, tel. 9.90-05. Adres dla czasopism zamiennych i listów do redakcji: Puławska 4, tel. 8.90-15.

Redaktor: **Ks. senior FELIKS GLOEH** Wydawca: **Ewang. Sp. Wyd. „Logos"**

Drukarnia „Głosu Ewangelickiego", Warszawa, Puławska 4, tel. 8. 90-15.